

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i adm. ni stracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERACY:

W Łodzi z odnośnieniem do donu miesięcznie mk. 5.50
kwartalnie „ 16.50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 6 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłana przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szp. — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyktando: Fr. Fychow, kiego.

Sreńa 9 lipca r. b.

przedstawienie zawieszono

Czwartek, 10 lipca i Sobota 12 lipca r. b.

„OSIOŁEK“

Premjera Kom. w 3 akt Cullars i Piers'a.

Z SEJMU.

Sesja I, posiedzenia 70.

Sprawa rolna.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego w kwestji formalnej zgłosił się p. Poniatowski, który oświadczył, że związek posłów ludowych odwołuje się do izby, aby głosowaniem imiennym chciała rozstrzygnąć, czy ma być przeprowadzone ściślejsze głosowanie nad wczorajszym wnioskiem, usuwające wszelką wątpliwość.

Marszałek uważa wniosek o ponowne głosowanie za dopuszczalny, jeżeli nikt nie zaoponuje.

Pos. Głabinski imieniem swego klubu sprzeciwia się wnioskowi.

Pos. Daszyński postawił wniosek za o rezumację uchwały.

Marszałek uważa ten wniosek za dopuszczalny dopiero po skończeniu głosowania nad ustawą rolną i przystępuje do głosowania nad wnioskiem ks. Sędzimir.

Na wniosek p. Korfanteo ma się odbyć imienne głosowanie nad 1-szą częścią tego wniosku. Po dłuższej dyskusji formalnej i 5-cio minutowej przerwie p. Bardel cofa swój poprzedni wniosek o otwarcie dyskusji i zgłasza wniosek następującej treści: Wniosek ks. Sędzimir odsyła się ponownie do komisji rolnej z poleceniem przedłożenia sejmowi sprawozdania w ciągu 24 g.

W głosowaniu znaczną większością przyjęto ten wniosek.

Następnie odbyło się głosowanie nad artykułami 7 — 16 włącznie. Artykuły te po części w imiennych głosowaniach z kilkunasu zmianami przyjęto. Wśród przyjętych rezolucji znajduje się także rezolucja p. Daszyńskiego, wedle której wprowadzenie w życie zasad reformy rolnej należy wyłącznie do Państwa Polskiego i żadna instancja zewnętrzna obcobaństwa nie może mieć decydującego wpływu na układ własności rolnej w Polsce. Dalej znajduje się też rezolucja ks. Dziennickiego wzywająca rząd, aby w celu wykonania artykułu 4 d) i e) tyczącego się dóbr kościelnych, będących obecnie w posiadaniu kościoła katolickiego i dóbr zabranych przez byłe rządyaborcze, wszedł niezwłocznie w porozumienie ze

stolcą apostołską, aby dobra te przeszły w posiadanie Państwa Polskiego w zamian za uregulowanie uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych.

Sejm rozpatrywał następnie równocześnie 2 wnioski nagłe, wniosek p. Ziemięckiego i tow. w sprawie zachowania się policji wobec tłumy robotników z robot publicznych i wniosek nagły ZNL w sprawie manifestacji bezrobotnych 3 lipca.

Min. Wojciechowski o zaburzeniach.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski oświadczył, że omawiane tu porządki godne zajęcia są skutkiem występnej agitacji, wyzyskania nędzy ludu spowodowanej długą wojną dla celów politycznych przeciw powstającej Polsce. Minister opiera swoje twierdzenie na wiadomościach, które posiada i nie trzeba dodawać, że głównym sprawcą tych rozruchów była partja komunistyczna.

Mówca musi stwierdzić, że żaden z rządówaborczych nie zrobił tyle dla robotników i nie współczuł tak z nędzą robotników jak rząd polski.

Ponieważ chodzi o przestępstwa wyrażające się w agitacji komunistycznej, celem bezstronnego osądzenia oddał minister sprawę do rąk prokuratorowi.

Za działalnością wymierzoną przeciwko Państwu Polskiemu kryje się ręka obca, ręka Grenzschutzu, który opiekuje się agitacją komunistyczną. Odpowiedzialność za krew przelaną spada na sprawców tych manifestacji.

(Głosy: Tak jest. Huczne brawa).

Pos. Bartłicki wnosi o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem ministra na jutrzejszym posiedzeniu. Pos. Korfanty zgadza się na to z tem, ażeby równocześnie odbyła się dyskusja i nad wnioskiem ZNL. W głosowaniu nagłość obu wniosków uchwalono.

Dyskusję postanowiono przeprowadzić na jutrzejszym posiedzeniu, które odbędzie się o godzinie 4-iej po południu.

Wichrzyciele w Sejmie.

Posel Daszyński w czasie rozpraw nad reformą rolną poucazał wlościan posłów na sali i wlościan gości na galerji, że chłop francuski nie dzięki uchwałom parlamentu dostał ziemię, ale zabrał ją sam, mając nóż w ręce i pałec dwory. A. Andrzej Niemojewski w bardzo silnych słowach piętnuje takie wichrzycielstwo w ostatnim numerze „Myśli Niepodległej“. Piese on między innymi:

„Jest oczywiste, że Daszyński dąży do wywołania u nas wojny domowej.

Ala kto siega po żagiel i nóż, ten uprawia drugą stronę, by miała się stryczka i topora katowskiego.

Być może, że pan Daszyński stanie na czele rezunów i podpalaczy, mordując ws obrabci i puszczając z dymem ich siedziby.

Wszelako nie jest wyłączone, że zostanie ujęty, że będzie musiał klęknąć u pieńka i że topór katowski odłoczy głowę od jego kadłuba, albo, że mistrz ubierze go w koszulę śmiertelną, założy mu stryczek na szyję i wyjmie z pod jego nóg schodki. Kto obraa gwałt i mord jako metode, ten musi być przygotowany na taką ewentualność.

Zresztą hipostaza „chłop“ jest w ustach odlegacza Daszyńskiego nadużyciem personifikacyjnym. Chłopi polscy nie składają się bynajmniej w całości ze zwolenników Daszyńskiego i Witosa. W niejednej wei pan Daszyński po wygłoszeniu takiej mowy, jaką ośmielił się wygłosić w Sejmie, spotkałby by się z kłonią chłopką lub z chłopkimi widmami i na nie nie przydałaby mu się jego nietykalsność poselska.

Twierdzimy z całą stanowczością, że pan Ignacy Daszyński nadużył prawa o nietykalsności poselskiej. Podżegając jedną klasę przeciwko drugiej do rzezi i podpalis, przestał być dla publicystyki polskiej osobistością nietykalską. Publicystyka polska musi go napiętnować jako skodnika narodowego, zrywającego węzły spójni obywatelskiej“.

„Idąc już torem, wytkniętym przez Daszyńskiego, dnia 24 czerwca tużutowiec Wasilewski, poseł-prostak, groził w Sejmie panom kosami.

„Będziemy chyba wyrazem całej opinji polskiej, jeżeli założymy protest przeciwko wygłoszeniu w Sejmie mów, wywołujących do mordów i podpalis.

„Czytaliśmy w gazetach, iż przywołano do porządku pewnego posła za to, że zarzucił drugiemu „nieuczciwość“. Albowiem, jak powiedział pan Marszałek, żaden poseł nie może drugiemu posłowi zarzucać nieuczciwości. Ale poucażanie z trybuny sejmowej, że historję robi się za pomocą podpalania dworów, jest czemś więcej, niż nieuczciwością. Jest abrodnie, zasługującą na karę główną, zwłaszcza podczas stanu wyjątkowego. Nietykalsność poselska nie może być patentem, uprawniającym do agitowania na rzecz wojny domowej. Sejm ma być izbą ustawodawczą, a nie trybuną generalnym partji wyrotowej. Wzywając do mordów i podpalis, jako do metody robienia historji, Daszyński nadużył swego mandatu poselskiego. Złamaniem naszym powinien być z Sejmu usunięty“.

Zwycięski pochód wojsk polskich.

Warszawa, 8 lipca (PAT).

Front galicyjsko-wolynski.

W odcinku Rafatówki zajęliśmy po zwycięskiej walce miejscowości Warasz, Połonę Zabłocie i stacje kolejową Rafatówkę, biorąc jeńców i kilka składów kolejowych z nienuzkadzonymi parowozami.

W Galicji bez zmiany.

Front polski.

Akcja nasza w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Oddziały nasze zajęły Bogdówkę, Łopozę i Porocheusk. Patrole dotarły do Stolina na południe od Łuainca.

Front litewsko-białoruski.

Ataki bolszewików na odcinku Świeclan odparto. Wyznaczone oddziały nasze na linję kolejową Mołodeczno-Połock smusiły pod Buchwaniem do poddania się jadącej koleją eszalon bolszewicki w sile 400 ludzi.

Wz. szefa sztabu generalnego puik. Haller.

Poznań 8 lipca (PAT).

Front północny:

W noocy ożywiona działalność artylerji niemieckiej i miałyśmy min awłaszoza pod Pionkowem, Pionkowskiem i Nowym Dworem.

Odparto atak nieprzyjacielski na Ofelję poparty ogniem min. Zresztą bez zmiany.

Front zachodni:

Naogół spokojnie.

Front południowy:

Pod Schowami i Zmyśloną Parzynowską utarczki z silnymi patrolami nieprzyjacielskimi. Zmyślona Parzynowska i Mirków ostrzeliwała artylerja niemiecka.

Gen. podp. Wroczyński szef sztabu.

Krew polska płynie przez prowokatorów niemieckich.

Morawska Ostrawa, 7 lipca (PAT) — Czesko-słowackie biuro prasowe z Bytomia: „Ostdeutsche Morgenpost“ donosi z Katowic:

W niedzielę po południu odbyła się tu wielka demonstracja Niemców przeciw obsadzeniu Górnego Śląska przez armję Hallera, Doszło

do ciężkich zaburzeń. Około 4.000 polaków usiłowało zaatakować pograniczne strażnice niemieckie i urzędników. Zaburzenia trwały aż do nadejścia wojskowych posilków. Mnóstwo osób zabitych i rannych.

W drodze do Polski.

Znany pisarz francuski Andre Lichtenberger, który przybywa dziś do Lwowa, w następujący sposób kreśli we „Vic.orie” swe wrażenia z drogi do Polski:

Sergans, 18 czerwca.

Uzyskawszy drogą przemożnych interwencji potrzebną ilość szpargałów i do- rozkę automobilową, która raczyła mnie zabrać, zdołałem wczoraj wieczór wsiąść na pociąg „Orient-Express”, który w teo- rji miał mię zawieźć w przeciągu 60 go- dzin do Warszawy.

Mogę was zapewnić, że zużyje na to więcej czasu.

Odjazd odbywa się na wielką skalę. Trójkolorowe chorągiewki zdobią długie wozy Towarzystwa wagonów sypialnych, z których jeden jest jeńcem niemieckim. Fizjognomie podróżnych mówią o Europie centralnej: przeważa typ polski z kilku rysami czesko-słowackimi i z czemś nieokreślonym jugosłowiańskim. Towarzyszy nam grupka miłych żołnierzyków, zaś wszyscy urzędnicy mają krzyż wojenny. Niechże sobie to Bela Kun zapamięta.

Nic specjalnego niema do zanotowa- nia, aż do Delle, gdzie operację cłowe i paszportowe odbywają się najzupełniej poprawnie. Pewnego nieszczęsnego po- dróżnego, którego papiery nie były w po- rządku, wyrzucono bez miłosierdzia w stronę gościnnej Francji. Przeszła już in- teresować swą osobą zbiorowość, od chwi- li, w której każdy jest upewniony co do własnego losu.

Wiedzamy do Szwajcarii. Jest to ta sama Szwajcarya, co przed wojną: Jung- frau, Tarterin, Kaiserhof, i mączka Nestle'a. Ludność poniżej lat dziesięciu wita okrzy- kami nasz trójkolorowy pociąg. Nie za- pominajmy, że cały ten kraj spieszył w roku zeszłym naprzeciw tych, którzy od- prowadzali naszych ciężko rannych.

Bezpośredni skutek zmiany stopnia szerokości na wszystkich stacjach na- pełnia się kleszenie papierosami, cyga- rami i czekoladą.

Oto Zurych i zurychskie jezioro, niedługo zaś prześlicznie położone je- zioro Wallensee. Przedziwne cyple śnie- żnych gór stanowią kontrast istotnie rozkoszny z przegrzanem metro wczorajszem.

Oto na samotnym cyplu malowni- czy donżon średniowieczny; na innym ko- ściółek, sielska wioseczka. Co za szko- da, że mijamy tak szybko!

Nie tak znowuż szybko... Pociąg zwalnia, zatrzymuje się. Słucham z roz- targnieniem. Gdyby mi nie było tak gorąco i nie tak doskonale wszystko je- dno, włosy stanęłyby mi na głowie z przerażenia. Na stronie austriackiej sta- ło się coś nieokreślonego, co znierucho- miło nas tutaj na 24 godzin.

Najlepszym wyjściem z sytuacji jest wyzyskać ten czas na przechadzkę po Bergans. Jutro nadesłę wam o tam re- lację. Wiedziecie, że jestem już daleko od uświadomionego proletariatu, który panuje w Paryżu!

Ach, krowy. Mam na myśli rozu- mie się spokojne i korne bydelko, któ- rego dzwoni w tej chwili właśnie zsu- wają się ze stoku góry.

Andre Lichtenberger.

Telegramy.

Za serce ścisła.

Nauen, 8 lipca (PAT) — Radjo pozn. Komendant fortecy w Toruniu wydał roz- kaz dzienny, w którym powiada, że brak mu słów, by należycie scharakteryzować nielitościwe warunki, które nakłada na na- ród niemiecki traktat pokojowy.

Największa hańba spada na żołnierzy niemieckich którzy przejęci są chęcią zmy- cia tej hańby czynem zbrojnym. Lecz do- bro ojczyzny zmusza żołnierzy do zapa- rcia się. Bez wódza i zgody narodu wszel- ka droga gwałtu sprowadzi tylko szkodę na ogół społeczeństwa niemieckiego.

Najokropniejsze zadanie jeszcze nas czeka, powiada rozkaz. Polega ono na opuszczeniu bez walki ziem niemieckiej nieokreślonej jeszcze dotąd przez nieprzyja- ciela.

W dalszym ciągu rozkaz przypomina, że wstrzymać się należy od wszelkiego nieroztropnego działania zwłaszcza od roz- boju.

Komendant wyraża w końcu nadzieję, że ciężki obowiązek odniesie zwycięstwo nad uczuciem.

Sprawiedliwość dla sprawców wojny.

Praga, 8 lipca (PAT) — Cz. st. B. T. donosi: „Kaiserlicher Zeitung” dowiaduje się z neutralnego źródła, że lista osób, które mają być wy- dane koalicji, zawiera 160 nazwisk. **Prócz Wilhelma i byłego kromerinsca mają być wyda- ni Hindenburg, Ludendorff, Falkenhayn, Einem, Herlin- ger, Kluck, Mackensen, Li- man von Sanders, Falken- hausen, były gubernator**

Żądanie wycofania Genschutzu.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Niemiec- ka rada ludowa i inne organizacje niem- ców poznańskich zwróciły się do rządu niemieckiego z żądaniem natychmiasto- wego zaprzestania walk z polakami i wycofania Genschutzu z frontu Poznań- skiego. Odnośne rezolucje przesłano na ręce rządu polskiego.

Sledztwo w sprawie zajęć warszawskich.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że sprawa zajęć w dniu 8 b. m. przekazana jest urzędowi prokurator- skiemu do przeprowadzenia śledztwa.

Anglja pomaga Denikinowi.

Telegram Cziczerina do Beli Kuna.

Wiedeń, 7 lipca (Tel. G.) „W. Alg. Zeit.” donosi z Budapesztu: Rosyjski ko- misarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziszerin wysłał do Beli Kuna telegram iskrowy następującej treści: Anglja przysła- ła do Noworosyjska uzbrojenia wojskowe- go dla 100,000 żołnierzy, 850 armat, w tej liczbie 150 ciężkich, 150 tanków, wielką ilość samolotów i ogromny zapas amunicji. Do Władywostoku wysłała Anglija 60 ar- mat. Churchill w swej mowie, wygłoszonej dnia 22 maja t. r. oświadczył, że Anglja pomoce w materiale wojenym umożliwi Denikinowi zwycięstwo.

Erzberger postem w Paryżu.

Wiedeń, 8 lipca (tel. wi.) — „Mittag Zeitung” donosi, że postem niemieckim w Paryżu ma zostać prawdopodobnie Erz- berger. Rząd francuski miał na tę kan- dydaturę podobno zgodzić się.

Kat skolski schwytyany.

Dolina, 8 lipca. — Ostawiony kat ludności polskiej, Wasyl Schodnicki z U- rycza w powiecie skolskim, który w nie- możliwy sposób znegat się nad ludnością miasteczek podkarpackich, został aresztowa- ny w tych dniach przez wojskowość naszą. Aresztowany dał 200 koron żoł- nierzowi, a nadto obiecał dać jeszcze 300 koron za puszczenie go na wolność. Żo- lnierz polski wszelako ofiarowaną gotówkę złożył u swojej władzy przełożonej tak, że do szeregu zbrodni Schodnickiego z z czasów inwazji przybywa nowa: o usi- lowane przekupstwo.

Łapownictwo rumuńskie w Kołomyi.

Kołomyja, 8 lipca. Dowiaduje się, iż władze rumuńskie tutejsze wydają za cenę łapówki conajmniej 300 kor. prze- pustki na wyjazd do Polski wszystkim zgłaszającym się bez wyjątku. Byłaby wskazana ścisła kontrola dokumentów w Otyjni przez zdolnego oficera, oraz ustawienie wzmocnionych posterunków żandarmerji wzdłuż linii demarkacyjnej polsko-rumuńskiej, jeśli się chce zapobiedz masowej inwazji do Polski szpiegów ruskich.

Żaloba w Niemczech 6 lipca.

Nauen, 7 lipca (PAT) — Radjo warsz. Ze źródeł niemieckich. Episkopat pruski ogłosił na dzień 6 lipca żalobę z powodu podpisania traktatu pokojowego.

Skazanie Niemca.

Nauen, 8 lipca (PAT) Radjo pozn. Rząd francuski w Wiesbaden skazał zastępcę prezesa regencji na 3 miesią- ce więzienia i kilka tysięcy grzywny za usiłowane przemykanie listu do rządu w Berlinie.

Belgii i generał von Hein- rich. Koalicja domaga się nastę- pujących wyższych officerów mary- narki: Tirnitsza, Capelle'a Schera, Mützege, i hr. Doh- na, komendanta „Mewy”, oraz 53 komendantów łodzi pod- wodnych. Z mężów stanu i polity- ków niemieckich mają być wydani m. in.: Bethmann-Hollweg, Jagow i Helfferich.

Depesze do Naczelnika Państwa.

Warszawa, 8 lipca (PAT) — Naczel- nik państwa otrzymał następującą depeszę: Z powodu otwarcia sądu okręgowego w Grodnie zebrane na uroczystości otwarcia władze wojskowe i cywilne oraz przedsta- wiciele duchowieństwa i samorządu skła- dają Ci Wodzu naczelny hołd. Prezes sądu okręgowego w Grodnie Giedrojc.

Naczelniku! Sejmik powiatu chełm- skiego zebrany dzisiaj w tej dziejowej chwili, kiedy granice Rzeczypospolitej polskiej zostaną na zachodzie ustalone, reprezentujący ludność na kresach tak dotkliwie zniszczonych wojną, oczekuje również szczęśliwego zakończenia walk na wschodzie, a za Twoje trudy i ofiarną pracę nad budową umiłowanej Ojczyzny składa Ci hołd i podziękowanie. Prze- wodniczący wydziału: Boguszewski.

Odnalezienie kielicha legionowego.

Bolechów, 3 lipca. W Bolechowie odnaleziono kielich mszalny, ofiarowany 2 p. ułanów polskich w Mińsku mazo- wieckim w r. 1917. Przez cały czas in- wazji ruskiej kielich był zamurowany przez ks. polskiego. Obecnie został ode- słany do Superioratu polowego we Lwowie.

Nawet kara śmierci.

Morawska Ostrawa, 8 lipca (PAT) — Cz. st. B. P. z Londynu. Według „Daily Chronicle” trybunał któ- ry będzie sądził Wilhelma otrzymał wolną rękę w wy- miarze kary, chociażby to był wyrok śmierci.

Zamierzenia madjarskich komunistów.

Morawska Ostrawa, 8 lipca (PAT) — Cz. st. B. P. donosi z Wiednia. „Neues Wiener Tageblatt” dowiaduje się z dobre poinformowanego źródła, że były madjar- ski komisarz ludowy dr. Kunfy bawił przez dłuższy czas w Wiedniu, ażeby z polecenia Beli Kuna zbadać sytuację na miejscu.

Kunfy miał za zadanie skonstatować, czy Wiedeń dojrzał już do przewrotu ko- munistycznego i czy koalicja nosi się z zamiarem podjęcia większej akcji wojsko- wej przeciw madjarom. Przed swoim wy- jazdem opowiadał Kunfy w gronie swoich przyjaciół, że bolszewizm dotąd we Wied- niu nie zapnił korzeni, wobec tego rząd budapeszteński będzie musiał ze zdwojoną energią popierać agitację komu- nistyczną niemieckiej Austrii, ażeby osią- gnąć rezultaty. Kunfy oświadczył, że rząd madjarski przyjął z zadowoleniem do wi- adomości relację, iż nie może być mowy o jakiegokolwiek poważniejszej akcji woj- kowej koalicji przeciw węgrom.

Polityka Tiltoniego.

Wiedeń, 8 lipca — (tel. wi.) Telegr. Comp. donosi z Nowego Jorku, że Tiltoni prowadzić będzie inną politykę niż Sennino. Tiltoni sądzią wprowadzić Ekię dla Włochów na zasadzie stowio- nia o sobie narodów. Nie będzie jednak przy żądaniu tym upierał się, lecz zado- wolił się ustępstwami na morzu Adriaty- ckim i Azji Mniejszej. W kołach francus- kich istnieje obawa, że Tiltoni domaga się by i ustępstw terytorjalnych i to na koszt Francji.

Strajk kolejarzy kończy się.

Nauen, 8 lipca (PAT). — Radjo pozn. We Francji nad Manem i w Darm- stadzie służba kolejowa powróciła do pracy. Ruch kolejowy będzie mógł być swolna podjęty.

B. cesarzowa chce wyprosić Wilhelma.

Praga, 8 lipca (PAT) — Cz. st. B. P. donosi z Rotterdamu. Jak słychać, nie- miecka cesarzowa zwróciła się do królo- wej holenderskiej z prośbą, ażeby inter- wenjowała u króla angielskiego i u an- gielskiego rządu w tym kierunku, ażeby ententa nie obstawała przy wydaniu ces- rza Wilhelma. Mimo to panuje przekonanie, że państwa ententy nie zmienią swego stanowiska w tej sprawie.

Uniwersytet w Poznaniu.

Poznan, 8 lipca (PAT) — Na wy- dziale prawnym przy tutejszym uniwersy- tecie otwarte będą od jesieni b. r. wszyst- kie semestry. Okres studiów prawniczych trwać będzie 3 lata. Najbliższy rok szko- lny gliczyć będzie wyjątkowo 3 semestry. Początek semestru jest 29 września.

Mowa Lloyd George'a.

Paryż, 7 lipca (PAT) — Havas. Wy- ciąg z mowy wygłoszonej przez Lloyda George'a w izbie gmin: Szczęśliwy jest stem, że nadszedł moment, sprzyjający odbudowaniu Szelzwicku i Holzstaina i poświęciowanej w celu nasycenia zachla- nego apetytu autokratyzmu austriackiego pruskiego i rosyjskiego Polski. Traktat ten da możność sztandarowi Polski znów powieścić nad wolnym narodem zjedno- czonym. Musimy dzielnie bronić tego kraju już przez samo jego położenie ge- ograficzne pomiędzy Niemcami, którym wyrwano zdobyczą Rosją, której losy jeszcze nie są znane.

Weźmy naprz. wolne miasto Gdańsk gwałtem przyłączone do królestwa prus- kiego, a które nigdy nie powinno być należec do Niemiec. Wolność jego odbu- dowaliśmy. Jednakże, o ile niesprawiedli- wością byłoby poddać ludność polską jarzmu niemieckiemu, o tyle nie można oddawać ludności niemieckiej pod władzę polaków.

Prezes ministrów jaknajkategoryczniej sprzeciwia się oddaniu ludności niemiec- kiej pod władzę Polski i dodaje, że sami polacy pierwsi będą za to wdzięczni.

Bela Kun o pomoc do Lenina.

Praga, 8 lipca (PAT). Cz. st. B. P. donosi ze Sztokholmu. Delegacja rządu madjarskiego, która bawi obecnie w Mosk- wie pertraktuje z Leninem w sprawie stę- dnoczenia obu republik. Delegacja zwróciła się do Lenina z prośbą o finansową pomoc dla Wegler. Lenin oświadczył, że nie może Węgrom dać austriackich pieniędzy ale w najbliższym czasie przysłać rządowi madjarskiemu większą kwotę we francus- kich i angielskich banknotach.

O ratyfikacji pokoju.

Nauen, 8 lipca (PAT) Radjo pozn. Komisja państw związkowych w Weimarze ratyfikowała układ pokojowy. Prezydent ministrów Bauer ws środe uzasadni konieczność ratyfikowania tra- ktatu. Minister spraw zagranicznych Müller przemawiać będzie w konstytu- ancie we czwartek na temat położenia politycznego.

Republiki: peczyniżyńska i horodeńska.

Dwa operetkowe twory ruskie.

Kołomyja, 8 lipca. Kokietowanie przez władze rumuńskie Rusinów w części Galic- eji, okupowanej przez wojska rumuńskie, doprowadziło do tego, że na Pokuciu po- wstały dwie republiki: peczyniżyńska i horodeńska, które mają nawet swoich własnych ministrów. Ale tym rządem operetkowym nawet Ru- muni nie mogą dość wydziwić się, widząc jak to Ukrainy drą się w Horodenes i Pec- zeniżyne między sobą o władzę, a raczej o wyłączenie możliwie największych ko- rzysci finansowych z chwilowego piastowa- nia urzędu.

W ostatnich dniach dała się zauwa- żyć (czy tylko nie chwilowa) zmiana sta- nowiska Rumunów wobec Polaków, skut- kiem tego w Kołomyi władza cywilna snę- dzie się obecnie wyłącznie w rękach pol- skich, a w ostatnich dniach poznikały s- ulic wazelkie oznaki, którymi chcieli mie- szkaney podkreślić ruskość Kołomyi. Jed- nie osobliwie charakterystycznym dla rum- dów rumuńskich na Pokuciu jest to, iż w Kołomyi władze okupacyjne pozwoliły P. O. W. na ćwiczenia wojskowe, ale bez ka- rabinów, jak gdyby chciano dać do pozna- nia, iż Rumuni uważają broń w rękach polskich za niebezpieczną dla siebie.

Zamach w Berlinie.

Berlin, 6 lipca (PAT). Radjo pozn. Wojska niemieckie otrzymały polecenie przywrócenia komunikacji w kraju, obsadzenia różnych stacji oraz zniewolenia kolejarzy przymusowo do pracy.

Z miasta Bassel wysłano wojska do Bebrzy.

W Berlinie sytuacja strajkowa jeszcze nie zmieniła.

Nowy przedstawiciel Niemiec.

Paryż, 8 lipca (PAT) Radjo pozn. Von Lessner odwiedził sekretariat w konferencji pokojowej, że rząd niemiecki wyznaczył go na przywódcę delegacji niemieckiej w Wersalu po wyjeździe p. Hanziela.

Co będzie z Wilhelmem!

Ljon, 6 lipca (PAT) Radjo pozn. Oświadczenie Llyoda George'a na czwartkowym posiedzeniu Izby gmn. że były cesarz Wilhelm będzie sądzony w Londynie i że w razie udowodnienia mu zbrodni o której go ogólnie posiadają zostanie skazany na karę śmierci.

Rozruchy w Katowicach.

Katowice, 8 lipca (PAT). Z powodu prowokacji Grenzschutzu przegotowanego opór przeciwko obsadzeniu Górnego Śląska przyszło tu w niedzielę do krwawych rozruchów.

Odezwa naczelnego dowództwa niemieckiego do Grenzschutzu.

Wiedeń, dnia 7 lipca (tel. wł.) Naczelne dowództwo niemieckich sił na wschodzie wydało odezwę do wszystkich oddziałów Grenzschutzu, aby nie stawiano oporu gdy przyjdzie do opróżnienia terenów przyznanych Polsce.

W odezwie zaznaczono, że stawianie oporu naraziłoby Niemcy na nieobliczalną szkodę.

Dalej od zwa podnosi, że Niemcy znajdują się na progu nowych wstrząśnień wewnętrznych, które mogą je zaprowadzić na dno przepaści, o ile nie będą miały karnej i silnej armii.

Przejście Torunia przez władze Polskie.

Płock, 8 lipca (PAT) — Korespondent „Kurjera Płockiego” z Lipna donosi: Dowiaduje się z wiarogodnego źródła że w Toruniu sformował się nowy zarząd miasta z dr. Jasońskim na czele.

Po uznaniu rządu Kołczaka.

Paryż, 7 lipca (PAT) — Radjo warsz. Po uznaniu przez sprzymierzeńców admirała Kołczaka rząd jego wysłał do gen. Denikina głównodowodzącego wojsk rosyjskich następujący telegram: „Rada ministrów przesyła Panu, Panie Generale, któryś w chwili tak ważnej powziął decyzję tak patriotyczną wyrazi swego uznania. Dokonał Pan wielkiego dzieła zjednoczenia władzy politycznej z władzami naczelnego dowódcy, bez czego odbudowa i zwycięstwo nad bolszewikami byłoby nie do urzeczywistnienia. Niech Bóg pomaga armii rosyjskiej!”

Podp. Piotr Wołogockij przez rady ministrów, prof. Jerzy Tolberg kierownik służby zagranicznych w radzie ministrów.

Bolszewizm nad mogiłą.

Przewodniczący Komunistów.

Sylwetki przywódców węgierskich.

Jedną z austriackich gazet podaje następujące życiorysy obecnych władców Węgier:

Bela Kuhn, właściciel Kohn, Hezy lat 35. Jest synem galicyjskiego żyda, był swego czasu członkiem redakcji pewnego małego czasopisma, a następnie sekretarzem organizacji robotniczej.

Samuel, ten człowiek hiena, który w ciągu 8 tygodni wyprawił na tamten świat około 2 tysięcy ludzi, jest także, jak się zdaje galicyjskim żydem i był dziennikarzem z zawodu aż do czasu kiedy redaktor specjalistycznego dziennika Niebezpieczeństwo oskarżył go o handel kradzionymi rzeczami.

Komisarz ludowy Vago, a także inny komisarz Boganyi, są również żydami i byliymi dziennikarzami.

Nakoniec komisarz ludowy Rabinowicz także żyd galicyjski, był służącym w prowincjonalnych hotelach i dwukrotnie został osadzony za kradzież i włamanie!

Czy trzeba co do tych rewelacji dodać?

Żadna galerijka „obrońców proletariatu”...

„Szkurniki”.

Według wiadomości nadchodzących z Rosji, armia czerwona popada w stan coraz widoczniejszego rozkładu. Doremnie przywódcy bolszewicy rozwinięli propagandę bezprzykładną, wysyłając trzy tysiące agentów na prowincję, rozwożąc tygodniowo pół miliona egzemplarzy broszur i codziennie 300 tysięcy egzemplarzy dzienników.

„Szkurniki” idą do wojska, aby jeść i bić się o to, żeby żyć i jeść. Ale najmniejsza, byle zorganizowana i energiczna ofensywa czyni z tej armii jakąś mądrą ludzką bez zespolenia organicznego, bez duszy, bez kości pałacowej.

Zołnierze — jak piszą sama „Izwiestija” — dają tylko pod kłosem komunistycznym. W jednej armii na świecie zwierzęłoby nie ma ją tak nieograniczonych praw nad systemem państwowym. Zwykle spóźniecie się może spowodować egzekucję i o straceniu kogoś zwierzęł huk zawiadania tylko komisarskiego.

Fantastyczne opowieści o sojuszu Polski z Rosją sowiecką.

Dzienniki tutejsze zamieszczają w dalszym ciągu fantastyczne doniesienia o rzekomem zawarciu sojuszu między Polską a Rosją sowiecką.

„Vorwärts” podaje rzekomo artykuł, jaki miał pojawić w organie bolszewickim „Proletarskie Echo”, w którym niejaki Tumanow pisze o polsko-bolszewickim porozumieniu, co następuje:

Ze strony polskiej nie grozi Rosji

4-ty samochód opancerzonych. Rekrutów pilnują Chłapczycy. Kompanie udają się na plac boju w wagonach zamalowanych, również pod strażą Chłapczyków, Łotyszów lub dawnych jeńców niemieckich, wiernych sprzymierzeńców bolszewizmu.

Przedzgonne wynurzenia Lenina.

Czując rychły koniec rządów sowieckich oraz patrząc na bankructwo „idowych” przelaniek bolszewizmu, Lenin uderzył się w pierś i przyznał, że cały jego niefudaki krwawy wysiłek utopił komunistycznej nie mógł się wcielić w życie.

Następnie wyznał Lenin, że „zwycięski proletariatu”, który wypowiedział wojnę „burżuazji”, mordując ją bezmiłosiernie, przekonał się, że nie może się obejść bez jej inteligencji, doświadczenia, wiedzy, technicznej i t. p.

„Niepodobna urzeczywistnić komunizmu — prawił Lenin — bez udostępnienia masom z pomocą środków wiedzy burżuazyjnej i techników burżuazji. Bez współdziałania specjalistów jest bezcelowym marzyć o podniesieniu poziomu sił wytwórczych. Siad też należy dzisiaj zapewnić burżuazji lepsze warunki pracy, niż to było za czasów starego porządku.

I oto, po wystąpieniu niemal całej inteligencji i ostatecznym poniknięciu „burżuazji”, przeznaczony w najlepszym razie do zamiatania ulic, dzisiaj obdarza się ów stan wgardzony przywilejami niezwykłymi. Tak więc ścigani do niedawna inżynierowie, mają pobierać 60 tysięcy rubli pensji rocznej i korzystać z samochodów państwowych.

„Kapitalizm istnieje — wykrzykuje największy kryminalista ideowy, jaki istniał w świecie — cały szereg zjawisk kapitalistycznych smartwychwstaje, z zapoznawcą tę potworną prawdę byłoby skokiem pomiędzy abstrakcją. Przyszłość chwytana za barki, oplatają nas tysiącami niewidzialnych ramion, przeszłoda nam kroczyć naprzód; burżuazja nowego wydania rozwija się w Rosji, a są nią: urzędnicy sowieccy, pracownicy rolni, chłopci średniej zarobkowości, pochłaniający niegdyś w objęcia bolszewizmu przez pożądanie ziemi. Komunizm, który nie widzi trwania kapitalizmu, nie wiele jest wart: staliśmy się, pośniewskiem świata, gdybyśmy naśladowali żabę i bajki.

sowieckiej żadne niebezpieczeństwo. Rząd polski zajęty jest obecnie ustaleniem granic Wielkopolski, które powiększają się z dniem każdym.

Porozumienie z Polską wyjdzie na korzyść, nie tylko nam, ale przedewszystkiem Polakom, którzy znajdują się w ciężkich walkach z Ukraińcami i Litwinami.

Przy zawieraniu umowy upewnił się rząd sowiecki, że polscy mężowie stanu nie będą prowadzili kontrrewolucyjnej polityki przeciwko Rosji.

Biuro Informacyjno-Handlowe Aleksandra Gersdorfa Łódź, Piotrkowska 84. Telefon 94

Skandaliczna afera w Kielcach.

Kradzież w magazynach wojskowych — Rewizje i aresztowania. — Dochodzenie śledcze. — Miljonowa strata.

Zendarmerja kielecka wykryła popełnioną od dłuższego czasu w Kielcach kradzież w magazynach warsztatów taborowych przy taborze D. O. G. której dopuszczal się niejaki Treistr. U. T. znaleziono zapas pasów parcianych, z których następnie wyrabiano uprzęże oraz koca wojskowe.

Dokonało liczących rewizji, m. in. u Wł. Jędrzejewskiego, w którego domu znajdują się warsztaty, znaleziono 3 worki z pasami parcianymi. Pewien zapas tychże pasów znaleziono w domu handlowym A. Lipczowskiego w składzie mebli Eisenberga — 6 krążków pasów.

Jędrzejewskiego zwołano po złożeniu przezeń 100,000 koron kaucji, Lipczowski, do czasu złożenia kaucji został osadzony pod kluczem.

Dochodzenie w tej sensacyjnej aferze, jak donosi „Gaz. Kiel.” z dn. 29 z. m., poza prokuraturą prowadzi też sędzia śledczy sądu wojskowego. Z jego zwoła rozporządzenia aresztowano kilku wojskowych, w tej liczbie jednego porucznika, zarządzającego warsztatami.

Cała manipulacja polegała na tem, że pasy kradzione w magazynie, wydawano różnego rodzaju „przedsiębiorcom”, od których wojskowość nabywała je ponownie, lecz już w formie uprzęży gotowej płaconej za sztukę po 800 koron.

Skarb poniósł stratę na przeszło milion koron.

Dom warjatów.

Domem warjatów miał nazwać ministerjum robót publicznych jeden z postów, gdy mu opowiadano, co się tam dzieje. Nikt w ministerjum owem nie wie, czego chce i do czego dąży. Roboty publiczne prowadzone są bezpłatowo, miliony grosza publicznego rażą się w błoto.

Niekiedy jest nierawdy jakaś robota na krótko. I stoi tłum robotników z łopatami. Roboci Uśmiechają się. Ten i ów kręci papierosa, ten i ów położył się na ziemi i chrapie, większość wiecie. Kierownik roboty udaje, że nie widzi, powiedziano mu bowiem wyraźnie: „Nie zwracaj uwagi na to, czy kto pracuje”.

Jest w ministerjum obok licznych darmozjadów i pływających biurokratów, grono myślących i czujących obywateli, lecz milczące muszą, bo kto krzyknął w rozpacz nad marowym, niemi panstwa i ojczyzny, ten... na brul i narodowicie!

Przedstawiały ten stan rzeczy, pan W. R. w „Kurjerze Warszawskim” pisze: „Jest coś niemal fantastycznego w tym tryumfie absurdu, którego wyrazem jest ministerjum robót publicznych. I jest coś przerażającego w tej demoralizacji, którą szerzy to ministerjum. Robotnik zrozumiał szybko, dlaczego ma dziś zasypywać tę smagającą, którą wczoraj wysypał. Zrozumiał, że chodzi tylko o protest do państwa mu coraz wyższych zarobków bez pracy. Zrozumiał, że nastąpiły czasy, w których próżniactwo premjowane jest przez rząd Rzeczypospolitej. I coraz zuhwalasz staje się jego rząd właścicieli, czyli tak w. „rady delegatów”. Te rady są panami sytuacji. Jedno ich słowo wystarcza, aby przewrócić rozporządzenia administracji. Wszystkie dray. Górą łopata i góra bolszewizmu!

Kto to powiedział, że u nas niema bolszewizmu? Jesli Wyhodował go rząd. Ma inną nazwę, ale jaką. Bo to, co się dzieje, jest już naprawdę dyktaturą proletariatu, i to doprowadzona do tych wyżyn bezsensu państwowego, do których nie wznosił się nawet bolszewizm rosyjski.

Więc waz; stkie oczy, które jeszcze nie oślepiły w czarowych oparach anarchoji, zwracają się ku Sejmowi.

Mury Polski jeszcze całe, ale dach już się pali nad głową. Czy nie słyszycie, jak belki trzeszczą, jak płomienie syczą?

Prosimy o odnowienie prenu-moraty na m-c. lipiec 1919 r.

Gwałty niemieckie w Suwalszczyźnie.

Jak wiadomo Komenda zażądała od Niemiec ewakuowania wszystkich terytorjów, zajętych przez nich dotąd w obrębie dawnego państwa rosyjskiego.

Dnia 27 czerwca r. b. policja polowa niemiecka przyjechała do Augustowa dwóch żołnierzy polskich wziętych do niewoli przez Grenzschutz na linii demarkacyjnej koło wsi Pomany.

Żołdacy niemieccy w okrutny sposób znęcali się, kopali i bili kołkami żołnierzy polskich do krwi. Ludność miejscowa, która była świadkiem tych okrucieństw, młiała na ulicach.

Tegoż dnia Niemcy otoczyli osadę Raczki (Suwalskie) gdzie aresztowali kilkunastu członków P. O. W. Aresztowanych bito i znęcano się.

Ludność w Suwalskim wzbudzona do najwyższego stopnia. Należy liczyć się z żywiołowym wybuchem zbrojnym.

Statystyka przestępstw żydowskich.

Na wforłowym posiedzeniu Sejmu poseł Rosenblatt poruszył sprawę fałszywego, jego zdaniem, przypisywania żydom skłonności do pewnych przestępstw.

Od dnia 1-go stycznia do dnia 2-go maja rb. udział żydów w przestępstwach tak się przedstawia:

Table with 2 columns: przestępstwo, liczba. 1) wykryto potajemnych gorzelni w tem żydowskich 61/55, 2) popełniono przekroczeń handlowych w tem żydów 101/94, 3) wypadków przemysłnictwa zanotowano w tem żydowskiego 29/27, 4) zarejestrowano agitatorów komunistycznych w tem żydów 341/159, 5) wykryto przekroczeń paserskich w tem żydowskich 248/230

Table with 2 columns: przestępstwo, liczba. 6) złapano szpiegów w tem żydów 20/8, 7) zarejestrowano w wojsku szpiegów w tem żydów 12/5, 8) wykryto klubów konspiracyjnych w tem żydowskich 8/8, 9) wykryto zespoły konspiracyjnych w tem żydowskich 9/9, 10) zanotowano odczytów agitatorskich w tem żydowskich 16/16, 11) zanotowano mówców antypolskich w tem żydów 12/12, 12) wykryto tajnych składów broni w tem żydowskich 21/16

Aczkolwiek zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że liczba przestępstw wykrytych musi być znacznie mniejsza od popełnionych, jednakowoż faktem jest, że statystyka powyższa jest zgodna ze statystyką przestępstw żydowskich, ułożoną przez S. Rossowa za okres 1876—1886, którą podałem w mej publikacji „Etyka Talmudu”.

Władze nasze nie mogą jeszcze działać prawidłowo na całym obszarze ziem polskich, ale gdziekolwiek działają tam, jak się okazuje, stosunek przestępców żydowskich do liczby przestępców wogóle pozostaje proporcjonalnie ten sam.

(„Mysł Niepodległa” № 453 z dnia 29 czerwca 1919 r.)

Bezczynność Towarzystw Rolniczych.

To pytanie zadaje o sobie rolnik dość często. Odpowiedź w moim przekonaniu jest prosta i jasna. Okręgowe Towarzystwa Rolnicze obejmujące zwykle trzy lub cztery powiaty, mają zakres działania zbyt wielki, aby mogły sprawnie i kłóczyście działać z korzyścią dla poszczególnych członków Towarzystwa.

Na ostatnim czwercowym zebraniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie zadawano i tam to pytanie i zastanawiano się nad tem — jednak nie powzięto uchwał pewnych i radykalnych w celu zmiany na lepsze. Otóż jedynym wyjściem z tego zła jest przedewszystkiem rozdrobnienie tych instytucji na powiatowe z odpowiedniami wydziałami.

czu u nas w początkującym Państwie, że wszechmiar pożądana i szlachetna — cel jednak współpracy w zrzeszeniach rolnych jest inny. Rolnicy dzisiaj powinni mieć tuż obok Komisarjatu Powiatu, Sejmiku i mających powstać Komisji Ziemskich swoją stałą kancelarję T. w. Rolniczego Powiatowego, w której w godzinach biurowych zainteresowany ustawiłby oddzielnego sekretarza dobrze sytuowanego, człowieka inteligentnego, obeznanego z prawem rolnictwem, a specjalnie dobrze obznajmionego z kierunkiem i myślą przewodnią zarządu Towarzystwa.

Zarząd zaś winien być wykonawcą woli większości, to jest ogólnego zebrania. W tym stałym swoim lokalu, o stałych godzinach przyjęć powinien rolnik zastać i radę w osobach członków zarządu i sekretarza, wszelkie dzienniki i podręczniki potrzebne do zbadania jego spraw i bolączki.

Czasy obecne niestety przynoszą masę spraw zawiłych i trudnych do rozwiązania, a im dalej, tem więcej będzie kwestji takich do rozstrzygnięcia i głębokiego zastanowienia.

Tow. Rolnicze Powiatowe z jednej strony powinny piętnować zle czyny swoich członków, z drugiej zaś strony powinno stawać w obronie tam, gdzie dzieje się krzywda stowarzyszonemu. Opinje prawdziwego obywatela kraju podtrzymać i niepozwoić bryzgać błotem na ludzi, którzy sobie na to nie zasłużyli, tak jak się to niestety teraz dzieje. Realnie pracować Tow. może tylko wtedy, o ile powstanie cały szereg wydziałów i związków dobrze obsadzonych przez ludzi fachowych i zainicjowanych w danym kierunku.

- 1) Związek Kółek Rolniczych, 2) Wydział Handlowy, 3) Wydział Prawny, 4) Wydział Statystyczny, 5) Związek Pracodawców Rolnych, 6) Wydział Hodowlany, 7) Wydział Leśny, 8) Wydział Gospodarstwa Rybnego, 9) Wydział Meljoracyjny, 10) Wydział Doświadczalno-Naukowy, 11) Wydział Filantropijny, 12) Wydział Szkół Rolnych, 13) Wydział Hygieny, 14) Wydział Reklamacyjny.

W wydziale reklamacji powinni być ludzie stojący na straży interesów dobra publicznego, ludzie którzy podejmą walkę z lichwą, korupcją i łapownictwem. Jak widzimy z całego szeregu wydziałów trzeba tu ludzi ożywionych dobrą chęcią. Praca w wydziałach, w większości działająca na kilka powiatów, jest niemożliwą tem bardziej, że prace te podejmuje trzech, dwóch, a często, jak to niestety u nas bywa, jeden człowiek.

Praca w naszych warunkach może wydać tylko dobre rezultaty na jeden powiat.

W Warszawie zaś w Centralnym Towarzystwie Rolniczym powinna się koncentrować zbiorowa praca z każdego poszczególnego Tow. Rolniczego. Jestem więc zatem, żeby skasować Towarzystwa

szkala w zwykłej oberży, w której podane im kolację we wspólnym pokoju. Następnie dnia udali się oboje samochodem na dworzec w Oberhollabrun, skąd połągienim pojechali do miejscowości R., gdzie służba domowa objaśniła opowiadanie przez panią domu w porozumieniu z moją żoną, brała Lercha za mnie. W kwietniu 1915 udala się moja żona z Lerchem do Budapesztu, gdzie zamieszkała przez 80 dni w hotelu „Hungaria”. Ziaunąd przez Schoenau pojechali do Gratzu. O 10-ej w nocy zajechali do „hotelu Daniela”. Również i w moim domu przy ul. Strohgas 21, nocował Lerch nteraz u mojej żony. W czasie jednej jazdy do Grazu wazęd Lerch do przedsiatku mojej żony. Gdy konduktor przeziwił się jego obecności w przedziale zarezerwowanym „dla dam” — ton data mu 100 koron by nie robił kwestji. Namiętność mojej małżonki dla Lercha była tak wielka, że przestąpiła się liczyć ze wszystkiem. W jesieni 1916 r. musiałem być sam świadkiem jak drugi syn mój Ernest przy modlitwie wieczornej modlił się również za spokój duszy zmarłego Lercha.

Powody procesu o rozwód są następujące: 1) Złamanie wiary małżeńskiej. 2) Nieporządek tryb życia. 3) Dotkliwa, ciągła dokuczliwość. 4) Ciężkie wykroczenia przeciw dobremu obywatelstwu. 5) Lekceważenie obowiązków małżeńskich w odniesieniu do dzieci. Księżna W. ndischgraez zamieszkała obecnie z dziećmi w Schoenau, koło Wiednia wytoczyła również przeciw swemu małżowi skargę o rozwód, w której zarzuca mu zdradę małżeńską i rozrzutność. Małżeństwo to miało czworo dzieci. Przesz swoją matką księżną Elżbietą Wndischgraez spokrewniona była z Leopoldem Belgijskim.

Wyszedł z druku podręcznik Uczeń Praktycznej Handlowości Karola 8 Pawła Kina Karola 8 Nowa Stenografia Polska na zasadach Gabelsbergera, Do nabycia w księgarniach lub u autora.

Rolnicze Okręgowe, natomiast otwierac w każdym mieście powiatowym Tow. Rolnicze Powiatowe. Każdy robotnik — syn nieodrodny tej ziemi, która nareszcie naszą jest — powinien całą swą wolę dobrą i siły włożyć w pracę Tow. Rolniczych powiatowych, która i jemu i krajowi nieocenione usługi przynosi, o ile będą działały sprawnie. U nas, gdzie dotychczas tak mało zrobiono dla należytej silnej organizacji podstaw krajowego bogactwa i dobrobytu ogólnego, nie powinno być ani jednej uświadomionej i patriotycznej jednostki, która by się ociągała i żalowała trudu swego dla dobra kraju. W. Makarczyk. Przatów 8 lipca 1919 roku.

Z Kraju. Mamy pieniądze! Z Nowego Sącza przesyłają nam okas nowej w Polsce monety, którą wydali tamtejsi sioniści, a więc zamieszkałi wewnątrz Państwa Polskiego. Jest to bon na 1 koronę, opatrzony tekstem hebrajskim oraz pieczęcią w języku żydowskim i niemieckim (II) („Verein Talmud Tora Neu Sandez”). Jest to jeszcze jeden typowy przykład, jak dalece pewne sfery żydowskie usiłują wyodrębnić się a nawet wrogo przeciwstawić organizmowi, w którym żyją. Zapominają przytem, że takiego nowotworu żaden organizm nie zniesie — i że usunąć go musi, powodowany prostym instynktem samozachowawczym. „Jak się socjalistyczni ministrowie a rystokratycznie meblują“.

Z kroniki skandalicznej Habsburgów.

Skarga rozwodowa księcia Ottona Windischgrätz przeciw Elżbiecie Habsburg, wnuczce cesarza.

Wieden, 1 lipca. Wiedeński sąd krajowy dla spraw cywilnych rozpostruje w tych dniach nieswykłe sensacyjną sprawę podana o rozwód wniesioną przez ks. Ottona Windischgrätz przeciw swej żonie, arcyksiężniczce Marii Elżbiecie Habsburg-wnuczce zmarłego cesarza Franciszka Józefa. Po upadku cesarstwa i abdykacji u rzędu wielkiego ochmistrza dworu wazyce członkowie byłej rodziny cesarskiej podlegają obecnie sądom cywilnym i dlatego sprawa smawianego procesu rozwodowego dostata się przed forum publiczne.

Skarga byłego księcia Ottona Windischgrätz, oberleutnanta armji austrijskiej, sądującego rozdania od stoła i kocha ze swą małżonką Elżbietą Habsburg, umotywowana jest między innymi następująco: Już od chwili przyjęcia na świat pierwszego dziecka, ztem w niepełnym drugim roku naszego małżeństwa wyłonili się wśród nas przeciwności trudne do pogodzenia. Żona moja lekceważyła moje stanowisko jako głowy rodziny i często dawała mi uczuć swoją wysoką rangę i bliski stosunek do tronu. Durna i nieomozżona żądanie sprywatyzacji państwa mojej małżonki manifestowały się w stosunku do mnie ustawicznie. Jej pociąg zmykłowy, a którego wyniki uprzyczywo jej tyżozienie podubienia mnie — samowolnie sięgła czasem w zupełny brak miłości a nawet niechętną niechęć. W zachowaniu się mojej żony zaczęły się objawiać następne coraz bardziej gwałtowne brak godności, która przestąpiła się zupełnie liczyć z opinią. Względny na funk-

cjonariuszy swiąsanych bliako z tronem a podległych mi uniemożliwiły mi przez długi czas uporządkowanie stosunków w moim domu. Po śmierci lialowego oficera marynarki Egon Lercha, którego łączył z moją małżonką wojae nie tajny stosunek miłosny, żona moja przez otwarte przyznanie się do winy, usiłowała przy pomocy swego potężnego wpływu, nie narażając swego towarzyskiego stanowiska uwolnić się od ciężącego jej małżeństwa ze mną zakneblował mi usta. Zostałem odwołany telegraficznie z wojska. Usitowano całą sprawę zakatwić polubownie, nie narażając sennwotrzynnych pozorów naszego małżeństwa.

Dowiedziałem się o bezwstydnym trybie życia i swej opinji mojej żony, o zaniedbanem wychowaniu moich dzieci, którym zasaceplanie lekceważenie i nienawść do mnie, o wrogiej nieufności mojej małżonki do wszystkich otaczających osób a w szczególności do mnie, które dazilo do tego, że postugiwała się przeciw mnie psami policyjnymi, detektywami i szpiegami śledzącymi mnie dzień i nocą, że robiła na mnie ustawiczne doniesienia do władz i do policji. Zapewna obojętność jej na wszystkie przedstawienia i rady udzielane mojej żonie nawet przez jej najbliższych krownych obudziły we mnie wątpliwość w poczciwoność mojej małżonki. Przekonałem się w każdym bądź razie, że utrzymanie mojego małżeństwa nadal jest niemożliwe i postanowiłem wychowania moich dzieci w jej ręku uważam za wykluczoną. Wobec tego wnoszę podanie o rozwód i jako dowody na jego uzasadnienie przytaczam następujące fakty:

Scena w barze. Po przyjeździe na świat drugiego dziecka musiałem zauważyć, że żona moja swy- kła otaczać się rojem młodych ludzi, i że jej zachowanie się wobec nich, rozmowy,

Ze Stolicy.

Bank kupiectwa polskiego.

Komisja organizacyjna Banku kupiectwa polskiego posunęła prace swoje już znacznie. Instytucja kredytowa, mająca uzyskać olbrzymie znaczenie dla handlu i przemysłu polskiego, jak wogóle mająca zaspokoić szerokie nasze potrzeby gospodarcze, niebawem oprzeć się będzie mogła na szerokich podstawach.

Zabrano już znaczną część kapitału zakładowego. Bank nabierze znaczenia na cały obszar Rzeczypospolitej, połączył się bowiem już całkowicie z galicyjskim Bankiem kupiectwa akcyjnym we Lwowie.

Bank ostatni, istniejący od 10 lat we Lwowie, uchwalil przyłączenie się do Banku kupiectwa polskiego, przyjmując jego firmę i przenosząc siedzibę do Warszawy.

Bank założy oddziały we wszystkich ważniejszych miastach Polski, także w Gdańsku.

Niewątpliwie przyczyni się nowa instytucja do polepszenia kredytu handlowego. Kupiectwo znajdzie odpowiednie poparcie w zamiarach swoich i przedsięwzięciach u Banku kupiectwa polskiego.

Cała Polska korzystać będzie mogła w równych warunkach z kredytu Banku.

Kupiectwo oprzeć się winno w pierwszym rzędzie na bankach, dla niego specjalnie pracujących i u nich też w pierwszej linii znajdzie zrozumienie dla potrzeb swoich.

Bank Polski.

W porozumieniu z Ministerjum Skarbu i z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu otworzył w dotychczasowym gmachu Banku Rzeszy z dniem 1 lipca Oddział swój w Poznaniu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z Warszawy, która niebawem zamieniona będzie na Bank Polski. Ustawy jego są już w Komisji Budżetowej.

Kierownictwo poznańskiego Oddziału powierzono wicedyrektorowi p. Leonowi Mikołajczakowi, b. szefowi wydziału filjalnego przy Zarządzie Głównym Banku Związku Spółek Zarobkowych. Na prokurentów powołano pp. Tadeusza Piłatowskiego i Józefa Kuźnia.

Z powodu otwarcia Oddziału wyznaczył p. M. 5,000 marek na cele społeczne.

Nowej Instytucji Centralnej na ziemi Wielkopolskiej: Szczęść Boże!

Co słycać nowego?

Komisja powszechnego nauczania.

Rada Szkolna Okręgowa wydelegowała na pierwsze posiedzenie Komisji powszechnego nauczania w d. 10 b. m. 2-ch członków dr. Skalskiego i pastora Hadriana.

Zjazd wójtów, pisarzy gminnych i sołtysów.

(x) Pod przewodnictwem p. Kleszczyńskiego, odbył się w sali komisaryjatu zjazd wójtów, pisarzy gminnych i sołtysów, celem udzielenia wskazówek w różnych sprawach. Sekretarzował pan Sobocki.

Wymieniamy ważniejsze sprawy, objęte porządkiem dziennym.

Wyjaśniono, że od każdej nabytej nieruchomości kasa komunalna pobiera podatek obrotowy w wysokości 1% lub pół %, w zależności od stopnia pokrewieństwa zawierających transakcje.

Zasiłki dla rodzin powołanych do wojska przysługują tym, którzy dawno już służą w wojsku, oraz tym, którzy pobierali zapomogi za czasów okupacji, ci zaś, którzy służą niedawno mogą ubiegać się o zasiłki, przyczem winni czynić to sami, a nie rodzina.

Co się tyczy emerytury pobierać mają ci, którzy pobierali przed wojną; o emeryturę starać się mogą również ci, którym jeszcze przed wojną zostały przyznane, i w tym celu złożą się obowiązani odpowiednio podania i dokumenty do odnośnych urzędów.

W sprawie kar nakładanych przez komisarza rządowego — przysługuje mu prawo do 500 mk. lub 6 tygodni aresztu — na zasadzie rozporządzenia ministerjum; kara 30 mk. lub aresztu do 3 dni może być rozpatrzona bez wysłuchania obwinionego w wypadkach mniej-

szej wagi, o których nastąpi doniesienie organów urzędowych. Na wniosek lekarza powiatowego lub władzy sanitarnej — wójt gminy ma prawo nałożyć karę do 100 mk.

Dalej wyjaśnić ustawy o ochronie lokatorów z d. 28 czerwca.

Zalecono pisarzom gmin, aby unikali w korespondencji z władzami rządzącymi błędów w pisowni i w tym celu rozdano im podręcznik pisowni Rygiere.

W sprawie minimum dzieci w oddziale.

(x) Na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej przyjęto do wiadomości, iż w myśl dekretu o obowiązku szkolnym z d. 7 lutego 1919 r. (art. № 3) minimum dzieci w każdym oddziale w szkołach powszechnych miejskich, miano wynosić 40. Oddziały, w których ilość dzieci będzie mniejszą zostaną skasowane.

Okólnik Magistratu do urzędników.

(x) Prezydent magistratu m. Łodzi p. Rzewski rozesłał do wszystkich wydziałów biur magistratu okólnik, polecający wszystkim kierownikom biur poszczególnych wydziałów, aby prowadzili pod osobistą odpowiedzialnością kontrolę niepunktualnego przybywania pracowników do zajęcia i nadzysiali co miesiąc do Biura centralnego wykazy spóźniających się osób z podaniem ilości opóźnień, co brano będzie pod uwagę przy ewentualnych awansach.

Kierownicy biur obowiązani są o spóźnianiu się pracowników zawiadamiać Centralę telefonicznie.

Przeniesienie lokala.

(r) Biuro Państwowego Urzędu do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników (Komisarjat Okręgu Łódzkiego) z dniem 9-go lipca r. b. zostało przeniesione z ul. Piotrkowskiej № 96 na ul. Przejazd № 4, pierwsze piętro.

Z fabryki Ako. Tow. L. Geyera.

(x) Wczoraj wieczorem nadzsedł do fabryki Tow. Ak. L. Geyera pierwszy transport bawełny amerykańskiej, ilość 50 bel.

Wobec tego administracja fabryki postanowiła uruchomić dalsze oddziały fabryczne, co umożliwi powiększenie na razie liczbę robotników do tysiąca.

Obecnie fabryka wyrabiać będzie z bawełny amerykańskiej materiały na koszule prześcieradła, ręczniki, kałasony oraz merle opatrunkowe dla wojska.

Z okazji uruchomienia większej liczbą oddziałów fabrycznych, dziś o godz. 8-jej rano w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo, a następnie ks. prałat Tymieniecki dokona poświęcenia warsztatów.

Na nabożeństwo wezwani zostali robotnicy ogłoszeniami wywieszonymi na murach fabrycznych.

Wycieczka Tow. Krajoznawczego.

(x) Organizowana przy Łódzkim Oddziale Polskiego Tow. Krajoznawczego wycieczka dwutygodniowa wyruszy z Łodzi d. 15 b. m.

Marszruta przewidziana jest następująca: koleją do Kielc, zwiedzenie okolic tego miasta, jak Chęciny, Karczówka, kopalni marmuru i t. d. — następnie pieszo przez pasmo Masłowskie i Łysogórskie na Święty Krzyż, dalej przez pasmo Łagowskie i Iwaniska do Koprzywnicy, stamtąd do Sandomierza, zwiedzenie tego miasta i jego okolic, poczem podróż Wisłą do Kazmierza i Puław. Z Puław wycieczka w końcu bieżącego miesiąca powróci koleją do Łodzi.

Zebanie majstrów fryzjerskich.

(x) Pod przewodnictwem starszego cechm p. Józefa Rolika odbyło się ogólne zebranie majstrów fryzjerskich i perukarzy. Sprawozdanie kasowe wykazało za czas od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. ze dochody wyniosły Mk. 3605.93 oraz Rb. 4553. Na wniosek starszego cechm dokończono do Zarządu 7 nowych członków, p. Adama Helle, Jana Marcinkowskiego, Stanisława Dankiego, Józefa Zebrockiego, S. Rozenwajga i W. Daliśewicza.

Ze Stow. „Rola”.

(x) Wczoraj, na dosiedzeniu zarządu Stow. spożywczego „Rola” postanowiono na zapowiedziany w dniu 9, 10 i 11 lipca w Warszawie Zjazd przedstawicieli Warszawskiego Związku spożywców delegować pp. Kustrzyńskiego i Grudnia.

Wobec zwiększającej się liczby konsumentów uchwalono wynająć drogą publiczną piekarnię przy ulicy Brzezińskiej i zwrócić się do Komitetu Rozdziału chleba i mąki o zbadanie wzmiankowanej piekarni.

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie i oddali ostatnią posługę przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

Bronisławy Sobańskiej

a szczególnie Szanownemu Duchowieństwu, składa z głębi zbolalego serca płynące „Bóg zapłać”

.Rodzina.

Na kolonie letnie.

(x) Dzięki staraniom Naczelnika Policji państwowej p. B. Zbrozka około 800 dzieci funkcjonariuszów policji zostanie umieszczonych na kolonjach letnich, w domach zaofiarowanych przez p. Ludwika Heincla w Łagiewnikach.

Ze szpitala Poznańskich.

(x) Odbyło się doroczne zebranie szpitala imienia Poznańskich (Nowo-Targowa nr. 13). Z odczytanego sprawozdania za rok 1918 wynika, że liczba się chorych bez różnicy wyznania 1672. Z liczby tej wyzdrowiało lub wypisano w stanie polepszenia 1859, zmarło 194. Przeżyła śmiertelność wyniosła 1, 10,4. Jeden chory przeciętnie znajdował się 27 i pół dnia.

Dochody stanowiły i za koszty leczenia mk. 255,411, ofiary mk. 2887 wpływy z procentów mk. 38,615, różne dochody mk. 659; ogółem dochody stanowiły mk. 297,524. Wydatki wyniosły mk. 348,863, w tem na żywność mk. 176,150, na medykamenty i środki opatrunkowe mk. 48,888, pensja personelu mk. 40,839, opał mk. 30,229 Deficyt stanowi mk. 51,339; a łączna z d. ficytem 1917 r. wynosi mk. 77,450. Utrzymanie jednego chorego w szpitalu wymarło mk. 7,60 dziennie.

Ze Straży Ogniowej Ochotniczej.

(r) W sobotę, dnia 19-go lipca r. b., o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się w sali III oddziału ogólne zebranie członków łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1-go stycznia 1918 r. do 31-go marca 1919 roku. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Zestawienie budżetu na rok 1919. 4) Przeczytanie i wprowadzenie nowego statutu, wydane przez Związek Florjański. 5) Wybory 7 członków Zarządu na miejsce ustępujących. 6) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej i kandydatów do tejże Komisji. 7) Kwestja przyjęcia delegatów Magistratu do Zarządu straży ogniowej.

Sprostowanie wyniku gry

(r) We wczorajszym sprawozdaniu ze sportu mylnie wydrukowany został wynik gry w piłkę nożną. Winno być — wynik ostateczny 2:0 na korzyść Łódz. Klubu Sportowego.

Wezwanie Ligi Sportowej m. Łodzi.

(r) Liga Sportowa m. Łodzi urządza w dniu 15 sierpnia rb. na placu sportowym w Helenowie

Dzień Sportu

i wzywa przeto Towarzystwa Sportowe do zameldowania swych sportowców do następujących numerów:

1) Bieg 100 metrów, 2) 400, 3) 1608 (1 ang. mila), 4) Bieg pocztowo-olimpijski 800 metr. (100—200—400—100) 5) Skok o tyczce, 6) wzdłuż z rozbiegiem, 7) wzyw z rozbiegiem, 8) wzyw z miejsca, 9) Rzut dyskiem, 10) kulą, 11) oszczepem, 12) Bieg kolarzy-turystów 4,000 (10 okrążeń).

Uwaga: N° 2, 5, 6, 9 i 10 stanowią pięciobój.

Udział w zawodach mogą brać tylko kluby należące do Ligi; Twa zaś, które do Ligi nie należą, a chcą brać udział w zawodach, mogą do niej zgłosić swój akces do 1 sierpnia rb.

O szczegółach i zapisach startujących informuje sekretarz Ligi Sport m. Łodzi p. Stanisław Kowalski, Konstantynowska 26.

Ze Związku Urzędników Miejskich.

W czwartek 10 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Zw. Urzędników Miejskich, na które o jaknajliczniejsze przybycie zaprasza Zarząd.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Osiólek lekka komedia w 3 aktach Caillaveta i Fiers'a ukaze się we czwartek dnia 10 b. m. Komedia ta jest rzecz naprawdę miłą. Bez wyszukanych intryg, przy zupełnie prostych nieskomplikowanych środkach, autorzy osiągają istotny sukces — bawią publiczność i rozśmieszają do łez. Chodzi o mężczyznę, który jak ów osiołek z bajki, waha się ciągle i nie wie, którą z kobiet ma wybrać. Teatr nasz dokłada starań, aby czwartkowa premiera wypadła jak najlepiej. Szatę zewnętrzną przygotowuje świeżo pozyskany art. malarz Teatru Rozmaitości p. W. Gromek. Również obsada rolę jaknajstaranniejsza.

Z powodu zmian w repertuarze warszawskich teatrów miejskich, występy p. H. Gromnickiej są odłożone, aż do powtórnego ogłoszenia.

„Corse”.

Dziś wchodzi na ekran „Corse” przy ul. Zielonej nr. 2, sensacyjny film „Za wolność ludów” demonstrowany z niebywałym powodzeniem w Paryżu.

Ukazuje on nam patriotyzm i poświęcenie obywateli amerykańskich, ginących na froncie francuskim za wolność ludów. Świetna wystawa zapewnia obrazowi nadzwyczajne powodzenie, zwłaszcza, że każdy będzie chciał zobaczyć zdjęcie robione podczas nocnych ataków francuskiego frontu.

„Intime”

Przytulne sale kabaretu „Intime” przy ul. Zielonej nr. 20 stale są zapelnione doborową publicznością łódzka.

Nic w tem jednak dziwnego, ponieważ program kabaretowy wykonany jest przez pierwszorzędne siły. Podziwia się więc piękne tańce i słucha się sympatycznych śpiewów.

Pewną atrakcją dla publiczności jest również dobrze zaopatrzony bufet.

Nadmienić należy, że w dniach najbliższych oddany będzie do użytku publiczności znajdujący się przy kabarecie ogród. Wogóle dyrekcja dba o przyjemność i wygodę swoich stałych bywalców.

Ofiary.

100 mk. zebrane na weselu srebrnym państwu L. M. składają na szpital dla żołnierza Polskiego.

GIEŁDA.

	Warszawa, 8 lipca
Rb. carskie a 100	Wart. kup. Żąd. Poz. 114.25-114.75
Korony	53.90
Franki	274.00-276.00
Szterlingi	82.00-23

SWIERZBE

leczy radykalnie maść „SCABIOFORM ORAŃSKI”.
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci, prowizora farmacji I. Orańskiego. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład apteczny Reingold i Orański, Warszawa, Zienna 24. Telefon 408-36.

Największy Polski ZAKŁAD GRAFICZNY

w Łodzi Piotrkowska 91

Z. TERAKOWSKI i S_{KA}

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Drukarni, Litografii i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, książki handlowe, torebki, pudełka i t. p.

Zenon Pozner - Szczygielski

„Jednostka wobec świadomości narodów”.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Egzystujący od roku 1881.

Zakład ślusarsko-budowlano-maszynowy Józefa Kulisiewicza

w Łodzi przy ul. Ludwika 43,
wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące. Kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze i bresztangi, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje.

Wykonuje prędko, akuratanie i sumiennie.
Kilofy, bresztangi i ubijacze do sprzedania na miejscu.

Strużki żółciowe

zastępują czyszczenie chemiczne. Bluzki i robótki ręczne stają się zupełnie nowe! Żądać w oryginalnym opakowaniu we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Hotel p. f. Manteuffla

wł. J. Petrykowski.

Codziennie Trio Rychtera.

Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

OGŁOSZENIE.

Rysownicy techniczni potrzebni do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi.
Oferty składać: Oddział Kanalizacji, ul. Zachodnia 52, II-gie piętro.
Magistrat.

Po raz pierwszy w Łodzi niebывały szlagier

Sensacja! Sensacja!

Dramat amerykański
w 6-ciu częściach
ilustrujący patriotyzm
i poświęcenie
się ludności w
Stanach Zjednoczonych
podczas obecnej wojny.

ZA wolność LUDÓW

Clou
SEZONU!

Sceny batalistyczne zdjęte
na froncie francuskim
podczas ataku nocnego.
Film ten demonstrowany
był przez 12 tygodni
w „Palais Gaumont”
w PARYŻU.

UWAGA: W celu uniknięcia
natłoku, uprasza się
o przybycie na
wcześniejsze seanse.

Orkiestra w
powiększonym
komplecie.

Passe-Partout nieważne.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W czwartek, dnia 10-go lipca 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między g. 9 — 2 przed południem:

Ulica Piotrkowska nr. 25 — tualeta, ul. Zawadzka nr. 32 — lustro, ul. Południowa nr. 18 — lustro, kredens, ul. Dziewicza nr. 5 — biurko, u. Dziewicza nr. 50 — szafa, biurko, stół, ul. Dziewicza nr. 29 — kasa ogniotrwała, kredens, otomana, ul. Składowa nr. 12 — szafa, ul. Krótka nr. 10 — biurko.

Między godz 2 — 4 po południu.

Ulica Widzewska nr. 50 — um. wałka, ul. Nowo-Targowa nr. 26 — lustro, ul. Konstantynowska nr. 38 — lustro, ul. Długa nr. 81 — szafa, ul. Wólczajska nr. 52 — 2 szafy, ul. Pierwszego Maja (Pasaż-Szulca) nr. 41 — kredens, ul. Zakątna nr. 62 — lustro.

Miejski Urząd Sekwestracji.

Łódź, dnia 8 lipca 1919 r.

Farba do włosów

firmy J. LAUTRIN. Paris
barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjnych i fryzjerskich.

Skład fabryczny na Polskę
Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219-37.
Hurtowy skład na Łódź: St. Majewski Piotrkowska 124.

W sobotę, dnia 19-go lipca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali III-go oddziału

ogólne zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1 stycznia 1918 r. do 31-go marca 1919 roku.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zestawienie budżetu na rok 1919.
- 4) Irzeczytanie i wprowadzenie nowego statutu, wydanego przez Związek Fiorański.
- 5) Wybór 6 członków Zarządu na miejsce ustępujących.
- 6) Wybór 8 członków Komisji Rewizyjnej i kandydatów do tejże Komisji.
- 7) Kwestja przyjęcia delegatów Magistratu do Zarządu Straży Ogniovej.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dziewicza Nr. 1. - Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszyny i ostrza

Gillette,

oraz mydła Johnson'sa.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtaczka i kiszka)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęcia: od 9-11 i od 6-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6.

Zaginiony pies

„Ponter-szpic”
(biały z długą szerszą).

Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do H. Lubawskiego, Ewangelicka 16.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Baczność! Resztaniej, bo w mieszkaniu prywatnym. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno, szewioty, jedwabie, muslini delin, batysty, etaminy, krepony. Kilińskiego 40 (Widzewska), front II piętro m. 10, na prawo.

Kusznosc usuwaja „Pastyki Belgij-skie” z marką „kogut” (Krajowa Walda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyk Belgij-skich”, z marką „kogut”

Poszukuje umiobowanego 1 lub 2 pokoi z kuchnią w mieście lub po za miastem do końca sierpnia. Oferty pod „Lokator” do Administr. „Straży Polskiej”. 893-1

Chęja Zygeiman zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 831-8

Franciszka Kempczyńska, ulica Młynarska 29, zgubiła książeczkę legitymacyjną na ohełb, dla 2 osób. 831-1

Justyna Właderska, ul. Miedzi-na 3, zgubiła kartę wagiowa. Stanisława Plichta, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 832-3